

EFEKT SPUTNIKA 2.0: USA POD WRAŻENIEM EKSPANSJI CHIN I ROSJI W KOSMOSIE [KOMENTARZ]

Dla Stanów Zjednoczonych jasne jest to, że Chiny oraz Rosja rzuciły im bezpośrednio oraz jawnie wyzwanie w przestrzeni kosmicznej. Co więcej, oba mocarstwa traktują przestrzeń kosmiczną jako kluczową z perspektywy własnych zdolności militarnych i widzą potrzebę rozbudowy zdolności szpiegowskich oraz wojskowych w tym zakresie. Stąd też amerykański wywiad wojskowy (Defense Intelligence Agency – DIA) opublikował otwartą analizę, mającą być niejako zaczynem do debaty o potrzebie wzmocnienia zdolności Stanów Zjednoczonych w zakresie utrzymania pozycji w kosmosie. Stany Zjednoczone będą broniły swojej przewagi technologicznej i zapewne podejmą współczesne wyzwanie.

Należy podkreślić, że w historii eksploracji kosmosu już raz Stany Zjednoczone zostały zaskoczone przez inne państwo. Miało to miejsce w kontekście zaawansowania programu kosmicznego ZSRR, w trakcie pierwszej fazy zimnej wojny. Nie może więc zaskakiwać, że Amerykanie rozpoczęli ponownie walkę o „serca i umysły” swoich obywateli, w zakresie potrzeby wytłumaczenia działań w przestrzeni kosmicznej. Wszystko w kontekście obecnej polityki Rosji, Chin, ale, co ciekawe, również Iranu oraz KRLD (Korei Północnej). Takie wnioski mogą płynąć z opublikowanego niedawno przez DIA (Agencja Wywiadu Obronnego, powstała w 1961 r. i specjalizująca się w kwestiach wywiadu na potrzeby wojska oraz obronności państwa), jako jawny dokument, raportu zatytułowanego „Wyzwania dla bezpieczeństwa w przestrzeni kosmicznej”. To, co było oczywiste dla wybranych polityków oraz specjalistów, przekazane zostaje jako swoiste wezwanie, że należy nadrobić zaległości, aby później nie być zaskoczonym kolejnym Sputnikiem.

Amerykańska agencja wywiadowcza DIA wskazuje we wspomnianym raporcie, że zarówno dla Chin, jak i dla Rosji, przestrzeń kosmiczna odgrywa ważną rolę w ich myśleniu o obronności oraz rozwoju potencjału militarnego państwa. Równocześnie, dla obu mocarstw możliwość rażenia amerykańskich i sojuszniczych zasobów w kosmosie stanowi kluczowy element w ograniczeniu zdolności Stanów Zjednoczonych do efektywnej odpowiedzi w obronie amerykańskich interesów.

Działanie ofensywne Moskwy lub Pekinu może się przy tym odbywać na dwóch płaszczyznach, które zostały zdiagnozowane we wspomnianym raporcie. Raz, chodzi o samo środowisko prowadzenia działań jakim jest przestrzeń kosmiczna, a dwa o sięganie do – coraz ważniejszego – systemu, jakim jest cyberprzestrzeń. W obu przypadkach, Rosja i Chiny miały już teraz uzyskać zwiększone zdolności do prowadzenia potencjalnych działań wymierzonych w zasoby Stanów Zjednoczonych.

Przy czym, chińsko-rosyjska aktywność obejmuje nie tylko narzędzia wymierzone bezpośrednio w amerykańskie zasoby, ale też jest rozwijana w kierunku uzyskania nowych, własnych możliwości w zakresie komunikacji satelitarnej, rozwoju zdolności do wynoszenia ładunków z Ziemi w kosmos, prowadzenia działań z zakresu wywiadu-observacji-rozpoznania (ISR), itd. Jednakże, niezależnie od

rozwoju Chin oraz Rosji, obawy budzi także stopniowe zwiększanie się możliwości kosmicznych innych państw, szczególnie tych pozycjonowanych jako bezpośrednie zagrożenie dla globalnych interesów Stanów Zjednoczonych. W raporcie wprost mowa jest o Iranie oraz Korei Północnej, które mają dążyć np. do zwiększenia zdolności zakłócania oraz blokowania amerykańskiej łączności satelitarnej, a także rozwijać możliwości wynoszenia ładunków w przestrzeń kosmiczną w powiązaniu z pracami prowadzonymi w ramach rozwoju zdolności wykorzystania pocisków balistycznych.

Czytaj też: [Irańskie pociski balistyczne. Pochodna kosmicznych rakiet nośnych Teheranu? \[ANALIZA\]](#)

W raporcie DIA wyróżniła przy tym kluczowe przestrzenie w zakresie bezpieczeństwa państwa, obejmujące zdolności w:

- Komunikacji satelitarnej;
- Działaniach ISR;
- Systemach ostrzegania przed atakiem raketowym;
- Zdolności do utrzymania możliwości w sferze pozycjonowania, nawigacji oraz koordynacji PNT;
- Zdolności w zakresie satelitarnej architektury systemów dowodzenia i kontroli C2;
- Zdolności do wynoszenia w przestrzeń kosmiczną różnych ładunków, w tym satelitów.

Jako główne zagrożenia wskazano możliwość dalszego rozwoju, przez rywali Stanów Zjednoczonych, możliwości w takich sferach jak:

- Zdolności do rażenia amerykańskich systemów w cyberprzestrzeni;
- Możliwość zastosowania broni opierających się na ukierunkowanej energii DEW;
- Dalszego rozwoju systemów przeznaczonych do walki elektronicznej, w tym zakłócającej pracę satelitów;
- Pojawianiu się nowych systemów uzbrojenia rażącego w sposób kinetyczny cele w kosmosie, broń określana jako ASAT;
- Budowaniu i wynoszeniu na orbitę systemów mogących tam właśnie razić inne cele;
- Rozwijaniu przez rywali systemów zapewniających zwiększoną zdolność do uzyskania kosmicznej świadomości operacyjnej, na potrzeby różnych misji SSA (Space Situational Awareness – świadomość sytuacyjna w kosmosie).

W raporcie jako pierwsze analizowane są działania podejmowane przez Chiny. Z obrazu tam nakreślonego wyłania się polityczna wola, nie tylko do rzucenia wyzwania Stanom Zjednoczonym, ale wręcz prędzej czy później uzyskania przewagi w zróżnicowanej gamie zdolności kosmicznych. W tym celu, szczególnie od 2015 r. podjęte zostały zmiany w siłach zbrojnych – powołanie Strategicznych Sił Wsparcia (działania w cyberprzestrzeni, kosmosie, zdolności do walki radioelektronicznej). Należy również zauważyć zwiększenie presji na własne programy badawcze i rozwojowe R&D, a także nawiązanie ściślejszej współpracy z rozbudowywanym w tym państwie segmentem przemysłu komercyjnego. Należy dodać, niezależnie od raportu, że wkomponowywany jest w ten zakres również bardzo aktywny na całym świecie chiński wywiad naukowo-techniczny WNT.

Rosjan opisano jako drugich, wskazując, że również i oni podkreślają fakt, iż amerykańskie zaplecze kosmiczne może potencjalnie stanowić swoistą „piętę achillesową” sił zbrojnych USA. Moskwa, podobnie jak Pekin, również po 2015 r. reformuje swoje struktury wojskowe, które mają zajmować się działaniami w kosmosie. Jednakże trzeba też zauważyć, że w przeciwieństwie do Chin rosyjskie działania są bardziej węzłowe, a więc z racji ograniczeń finansowych nie są w stanie być tak szerokie w sferach ofensywnych i defensywnych. Nie zmienia to faktu, że jako spadkobierca zasobów ZSRR Rosja posiada nadal zdolność do aktywności w niemal wszystkich, wcześniej wymienionych aspektach.

Jeszcze węższą sferę swojej aktywności, potencjalnie wymierzonej w interesy Stanów Zjednoczonych w kosmosie mają Iran oraz Korea Północna. Wyróżnia się w tym przypadku możliwość wynoszenia ładunków w kosmos, w tym satelitów, ale przede wszystkim technologie blokujące nawigację opierającą się na GPS oraz szerzej zakłócającą pracę satelitów.

Czytaj też: [Zagadkowy "Pierieswiet". Bojowy laser Rosji pod okiem satelitów \[ANALIZA\]](#)

Konkluzja

Stany Zjednoczone ewidentnie starają się dziś sprowadzić wyścig zbrojeń z Chinami oraz Rosją – prowadzony w różnych dziedzinach – do debaty o bardziej realistycznych wymiarach. Chodzi o wyzbycie się dotychczasowej, nader życzeniowej i idealistycznej konstrukcji, osadzonej w realiach lat 90-tych XX w. Blokowała ona Zachód, a stwarzała idealną przestrzeń do ekspansji Rosji oraz Chin w kosmosie, a także np. w przestrzeni pocisków raketowych pośredniego zasięgu (vide np. debata o traktacie INF). Stąd też tak otwarte mówienie o potrzebie zachowania własnej przewagi lub jej odbudowania w przestrzeni kosmicznej może zapowiadać swoistą technologiczną kontrofensywę, a przede wszystkim uznanie konieczności wskazania społeczeństwu potrzeby finansowania nowych programów.

Nakreślony w raporcie obraz wyzwań stojących przez Stanami Zjednoczonymi i wynikający z nich kierunek działań w zakresie wzmocnienia własnych zdolności można przyrównać do koncepcji izraelskiej przewagi lotniczej w regionie, jako gwaranta własnej pozycji militarnej. Z tym, że dla Amerykanów to przewaga technologiczna oraz operacyjna w kosmosie jest podstawą możliwości reagowania oraz utrzymania własnego bezpieczeństwa w skali globalnej.

Czytaj też: [US Space Force – amerykańska pięć w kosmosie](#)

Niewątpliwie Chiny i Rosja rzuciły już dawno Stanom Zjednoczonym wyzwanie w kosmosie, ale widać to szczególnie po 2015 r. Tym samym w żadnym razie w najbliższych latach nie zrezygnują z dalszego niwelowania przewagi Amerykanów oraz ich sojuszników. Zaś mniejsze państwa, mające zatargi ze Stanami Zjednoczonymi, widzą potrzebę sektorowego rażenia amerykańskich zdolności.

Konkludując, może to być najtrudniejsze wyzwanie dla amerykańskich polityków, inżynierów, wojskowych, oficerów wywiadu, itd., gdyż w przeciwieństwie do zimnej wojny oraz rywalizacji z programem kosmicznym ZSRR, teraz muszą dostosować się do kilku różnych rywali oraz ich koncepcji działania w przestrzeni kosmicznej.